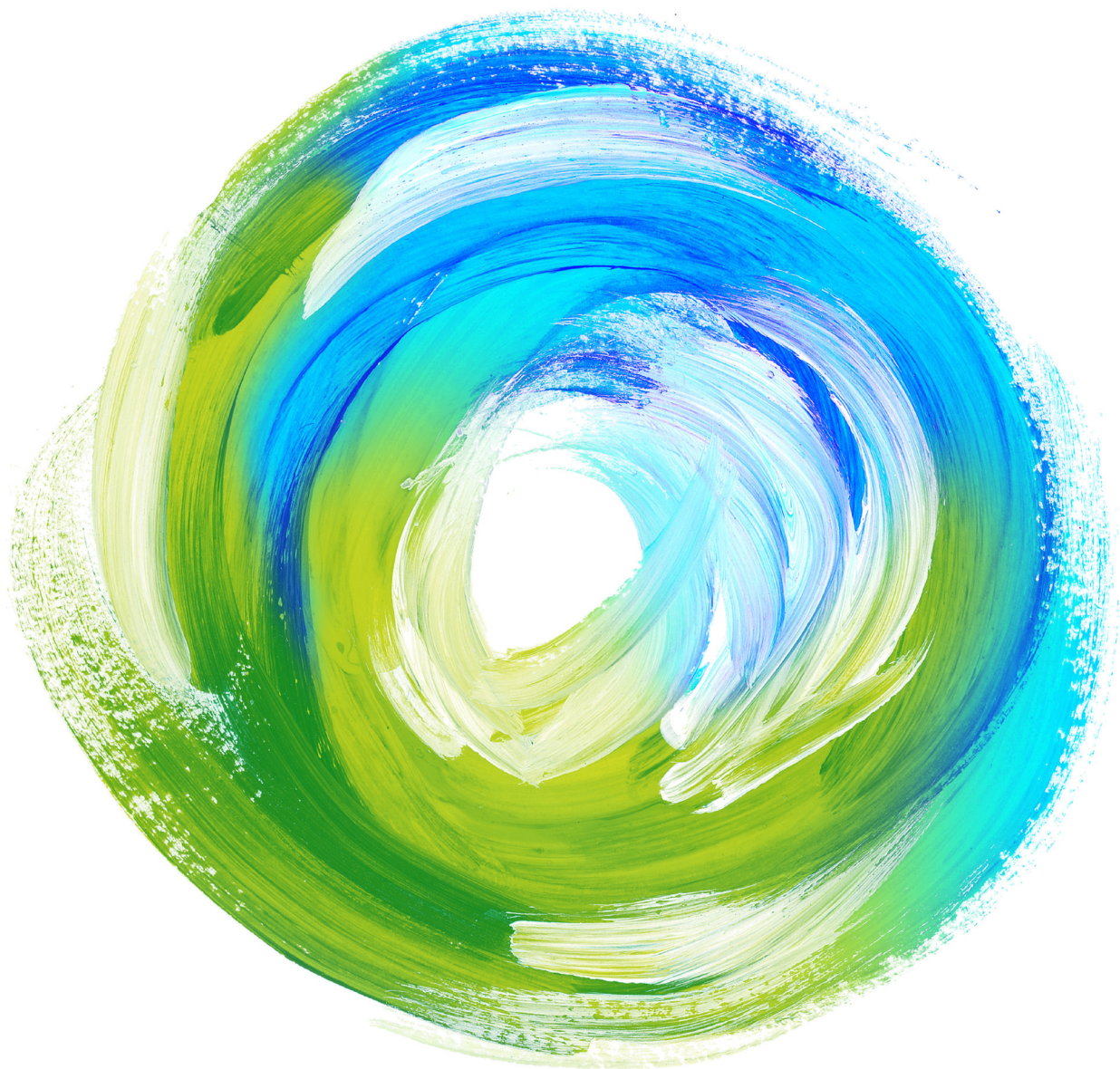


Deloitte.



Aktualności
Ekonomiczne

Marzec 2021 r.



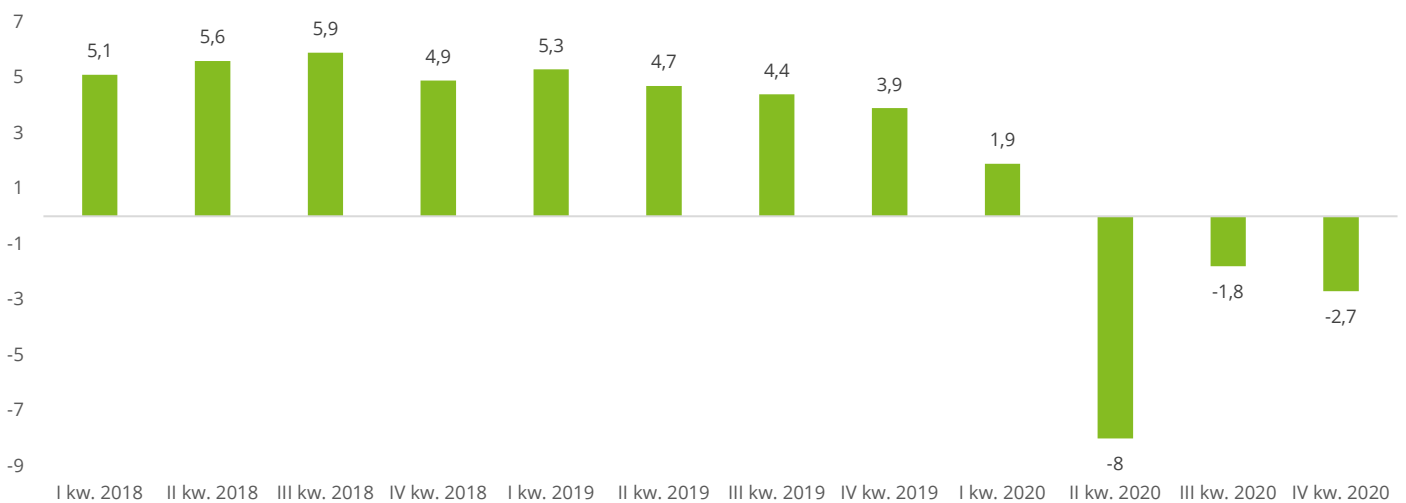
PKB i inflacja

Wzrost gospodarczy

- Produkt krajowy brutto wyrównany sezonowo w IV. kwartale 2020 zmniejszył się realnie o 2,7% rok do roku.** Druga fala pandemii i ograniczenia z nią związane doprowadziły do spadku aktywności gospodarczej w czwartym kwartale 2020 roku. Po silnym odbiciu w trzecim kwartale, gdy w ujęciu kwartał do kwartału PKB wzrósł o prawie 8%, w czwartym kwartale wraz z rosnącą liczbą zarażeń i nowymi obostrzeniami nastąpił nieznaczny spadek o 0,7%. Ponieważ pomimo silnego odbicia w lecie gospodarka wciąż nie odrobiła w pełni strat z wiosny, w ujęciu rocznym spadek PKB w czwartym kwartale był większy i wyniósł 2,7% (wyrównany sezonowo, w cenach stałych przy roku odniesienia 2015).

Wykres 1 Wzrost PKB

Zmiana PKB r/r, wyrównana sezonowo [%]



Źródło: GUS

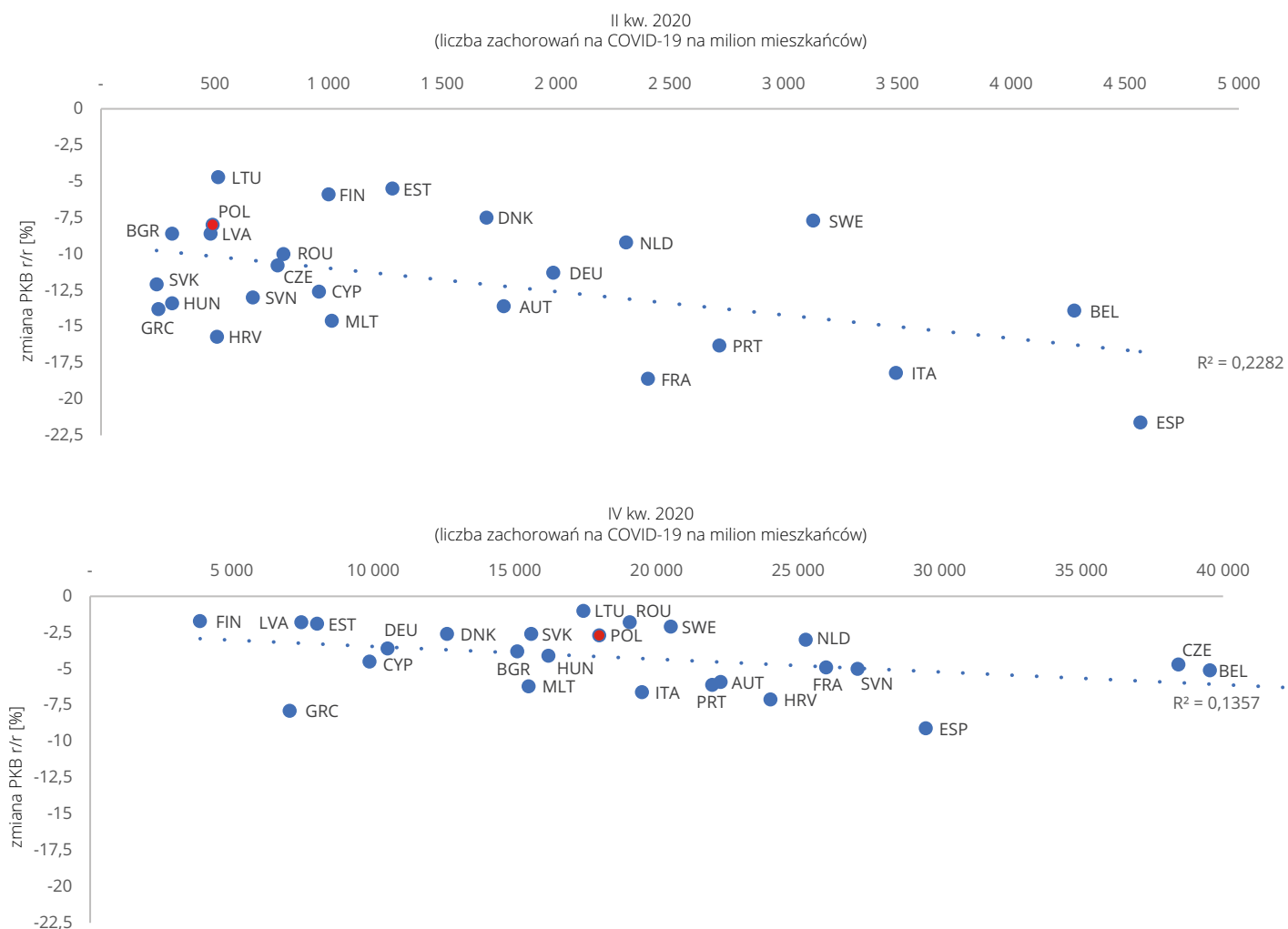
Pomimo znacznie większej liczby zachorowań skutki gospodarcze drugiej fali pandemii były znacznie bardziej ograniczone.

Pandemia COVID-19 negatywnie wpływa na gospodarkę krajową poprzez szereg kanałów – od bezpośrednich skutków restrykcji, przez samoograniczenie konsumentów, po spadek koniunktury w światowej gospodarce. Porównanie danych za drugi i czwarty kwartał pokazuje jednak, że pomimo znacznie większej liczby zachorowań na jesieni negatywne konsekwencje gospodarcze były znacznie mniejsze. Może to wynikać m.in. z lepszego przygotowania firm

do pracy w reżimie sanitarnym i pracy zdalnej oraz bardziej punktowych działań władz publicznych. W szczególności dzięki mniejszym zakłóceniom w łańcuchach dostaw w drugiej fali pandemii znacznie mniej ucierpiało przetwórstwo przemysłowe.

Wykres 2 Liczba zachorowań a wzrost PKB w pierwszej i drugiej fali pandemii

Liczba zachorowań na milion i mieszkańców i wzrost PKB r/r [%]

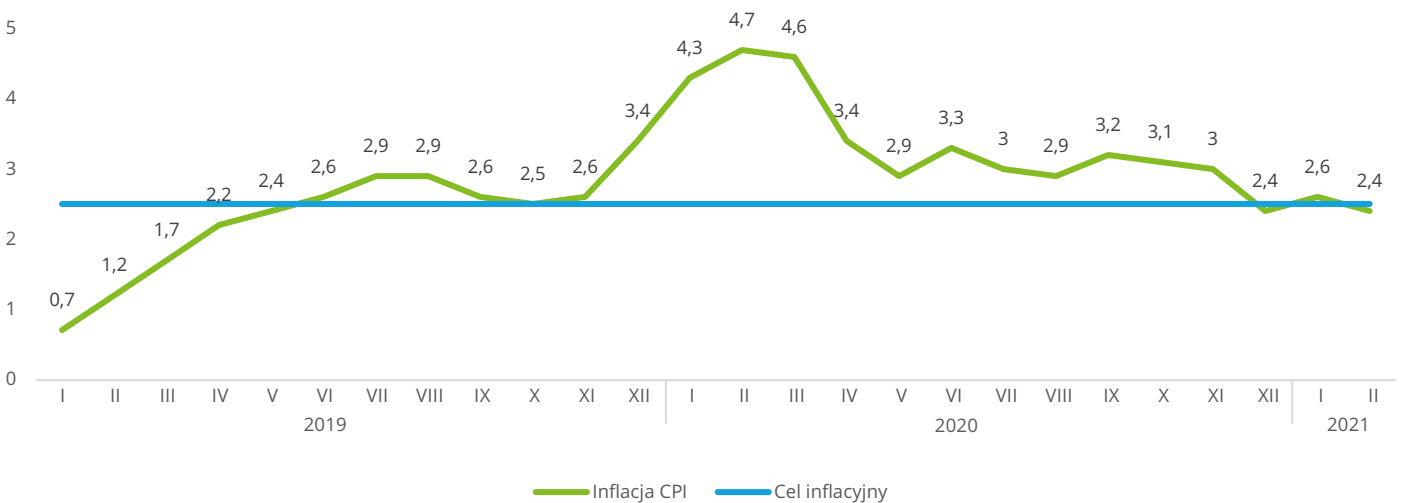


Źródło: Eurostat i OxGRCT

- Inflacja w lutym 2021 r. wyniosła 2,4% w skali roku.** Mocno wzrosły przede wszystkim ceny usług – o 7,2%. Wzrost cen towarów był zdecydowanie niższy – 1,1% w porównaniu do poprzedniego roku. Choć aktualnie wysokość inflacji mierzonej wskaźnikiem CPI znajduje się blisko celu inflacyjnego NBP, to inflacja bazowa jest istotnie wyższa. W lutym inflacja po wyłączeniu najbardziej zmiennych cen żywności i energii wyniosła 3,7% wobec 3,9% miesiąc wcześniej.

Wykres 3 Inflacja

Wzrost cen r/r [%]



Źródło: GUS



Ocena makroekonomiczna Krajowego Planu Odbudowy oraz doniesień o Nowym Ładzie

Zgodnie z ambicjami rządu szybszemu wzrostowi PKB mają sprzyjać przedstawiony już Krajowy Plan Odbudowy oraz jeszcze niezaprezentowany Nowy Ład.

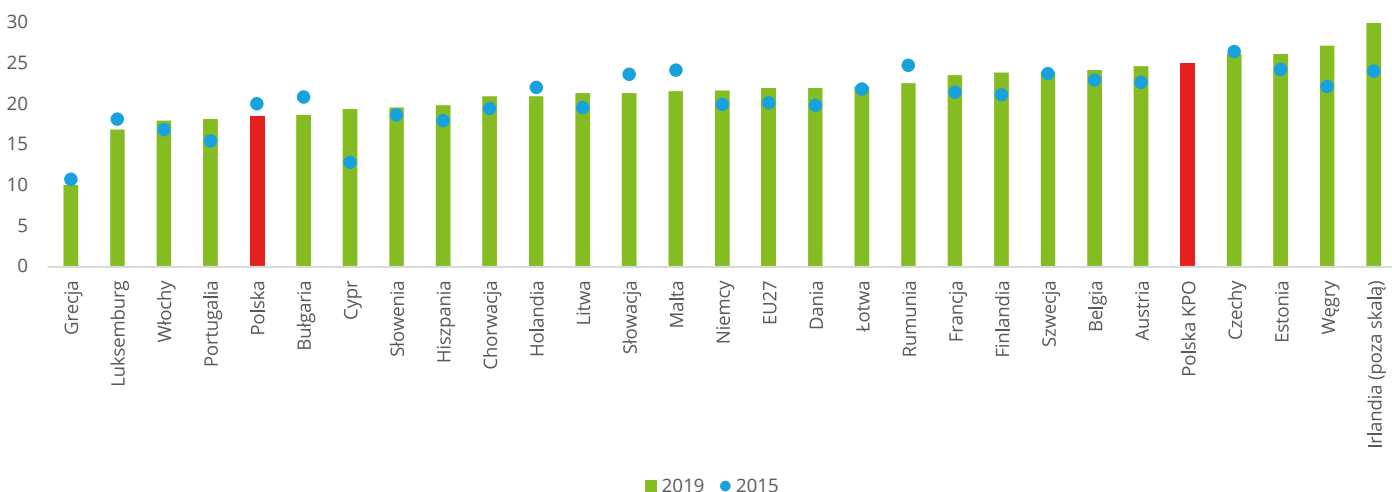
- **Ambitne cele założone w Krajowym Planie Odbudowy.** Realizacja Krajowego Planu Odbudowy (KPO) ma sprawić, że PKB na mieszkańca Polski, która po uwzględnieniu różnic w sile nabywczej obecnie wynosi 72% średniej unijnej do 2030 roku osiągnie poziom 95%. Docelowy poziom PKB można traktować jako poziom ambicji, ale służyć temu mają łatwiejszy do oceny wzrost stopy inwestycji do 25% PKB i stopy zatrudnienia osób w wieku 15-64 lat do 77,3%.

- **Skokowy wzrost stopy inwestycji do 25% PKB.** Taki wzrost oznaczałby, że w dekadę Polska na tle UE przeskoczy z grupy pięciu krajów o najniższej stopie inwestycji do top-5. Historycznie obserwujemy dość dużą stałość stopy inwestycji, które w znacznej mierze mają charakter odtworzeniowy. W Polsce

za niską stopą inwestycji stoi przede wszystkim mały sektor przedsiębiorstw i nadreprezentacja mikroprzedsiębiorstw, których stopa inwestycji jest wyraźnie niższa. Istotny wzrost stopy inwestycji w skali kraju wymaga przepływu pracowników z najmniejszych firm do rosnących, większych firm. Oznacza to konieczność pogodzenia się z zamknięciem mniej wydajnych podmiotów, dlatego istotnym wyzwaniem jest by środki z KPO nie poszły na konserwację obecnej struktury gospodarki.

Wykres 4 Stopa inwestycji w 2015, 2019 roku oraz cel KPO na 2030 rok

% PKB



Źródło: Eurostat, KPO

- **Skokowy wzrost zatrudnienia w grupie 15-64 lata.**

Pomimo poprawy w ostatnich latach stopa zatrudnienia w Polsce wciąż jest poniżej unijnej średniej, natomiast cel stawiany w KPO w chwili obecnej oznaczałby drugą najwyższą stopę zatrudnienia w UE. W warunkach starzenia się społeczeństwa trudno będzie uzyskać tak dobry wynik bez aktywizacji zawodowej osób starszych – i choć w KPO jest mowa o działaniach na to nakierowanych, to pominięty jest temat wieku emerytalnego, w szczególności kobiet. Tymczasem w Holandii, gdzie aktywność zawodowa jest najwyższa, wśród kobiet w wieku 60-64 lata pracuje 51,3% kobiet wobec 19,9% w Polsce. Wiek emerytalny dla kobiet w Holandii wynosi 67 lat i ma być stopniowo podnoszony wraz z rosnącą długością życia.

- **Brak powiązania między proponowanymi działaniami a stawianymi celami w KPO.**

W planie brakuje wyjaśnienia w jakim stopniu poszczególne cele/programy/ inicjatywy przyczyniają się do realizacji wyżej opisanych wymiernych celów, czyli po prostu brakuje rzetelnej oceny skutków regulacji. Jest tylko adnotacja, że wpływ planowanych interwencji na wzmocnienie odporności gospodarki

i poziom inwestycji zostanie dodany po przeprowadzeniu analizy wpływu. Oznacza to, że selekcja programów została dokonana przed analizą wpływu.

- **Niewiadomy kształt Nowego Ładu.**

Przecieki medialne mówią przede wszystkim o podniesieniu kwoty wolnej do 30 tys. zł i zwolnieniu emerytur do 2,5 tys. zł z PIT, choć rozróżnienie jest sztuczne, bo taki wymiar kwoty wolnej automatycznie zwolni emerytury tej wysokości z PIT. Podniesienie obecnie obowiązującej kwoty wolnej do 30 tys. zł oznaczałoby ubytek dochodów państwa między 70 a 80 mld zł (łącznie spadek dochodów z PIT i NFZ), więc w praktyce rozwiązanie będzie pewnie będzie znacznie bardziej punktowe. Jedną możliwością jest objęcie nią tylko osób o niższych dochodach. Tak obecnie działa 8 tys. kwoty wolnej, która przysługuje osobom o dochodach do 8 tys. zł rocznie, a potem jest stopniowo wycofywana, tak że osoby o dochodach 13 tys. zł rocznie mają już prawo tylko do standardowych 3 tys. zł kwoty wolnej. Drugą możliwością jest objęcie kwotą wolną tylko PIT z pominięciem składki NFZ. To rozwiązanie obowiązuje w przypadku osób do 26 roku życia, które choć są zwolnione z 17% PIT, to muszą płacić 9% składki NFZ (składka NFZ

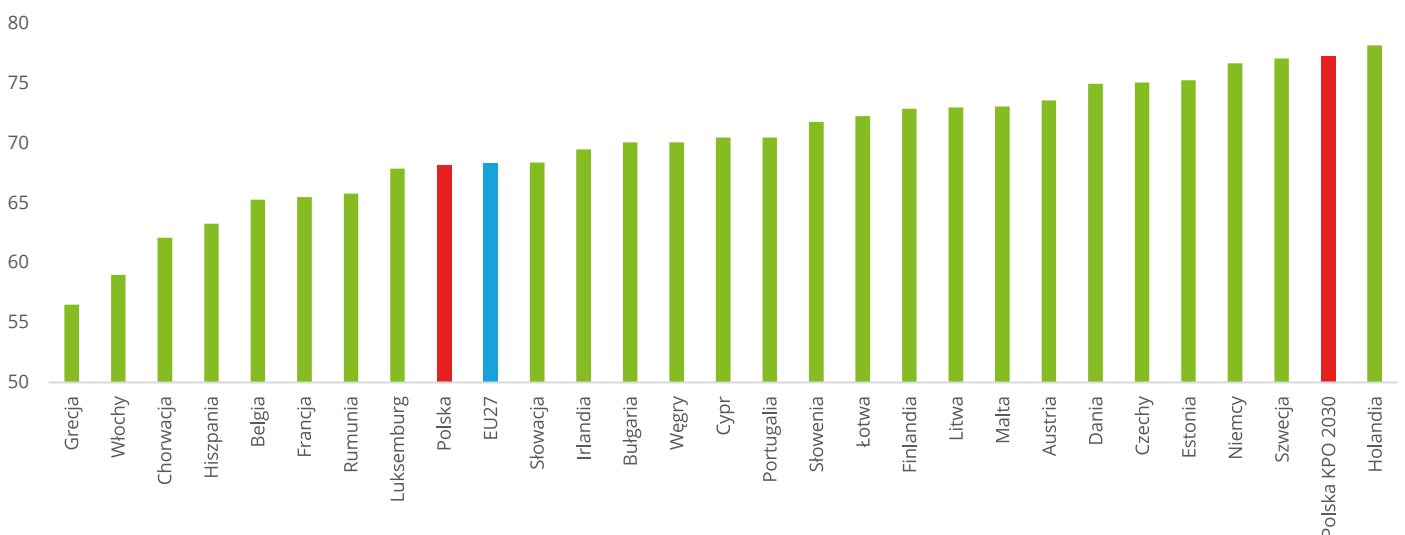
jest częściowo odliczana od PIT, tak że normalny podatnik w pierwszym progu płaci efektywnie 9% składki NFZ i 9,25% PIT).

- **Potencjalne podwyżki podatków.**

Ze strony rządu padają zapewnienia o niepodnoszeniu stawek podatków, co może wskazywać, że rząd będzie szukał dodatkowych dochodów przede wszystkim we wzroście wpływów ze składek. Poza aspektem wizerunkowym („nie podnosimy podatków”) byłoby to korzystne dla rządu, ponieważ składki w całości trafiają do NFZ i ZUS podległych bezpośrednio rządowi, natomiast wpływami z PIT i CIT rząd dzieli się z samorządami. Poza oskładkowaniem umów cywilnoprawnych rząd ma duże pole manewru przy składce na NFZ. Poza zmianą samej stawki potencjalny wzrost dochodów można uzyskać zmieniając zasady składek dla samozatrudnionych (odejście od ryczałtowej składki na rzecz składki liczonej od dochodu) oraz tego, w jakim zakresie jest ona odliczana od PIT. W skrajnym przypadku likwidacji odliczenia od PIT rząd może osiągnąć efektywny wzrost drugiej stawki PIT z obecnych 33,25% (32% PIT + 1,25% nieodliczanej składki NFZ) do 41% (32% PIT + 9% nieodliczanej składki NFZ), cały czas twierdząc, że nie podnosi podatków.

Wykres 5 Stopa zatrudnienia w 2019 roku oraz cel KPO na 2030 rok

% pracujących osób w wieku 15-64 lat



Źródło: Eurostat, KPO

Rynek pracy

- **W lutym przybyło ok. 19,9 tys. miejsc pracy w przedsiębiorstwach w porównaniu ze styczniem, jednak wciąż zatrudnienie pozostaje o 1,7% niższe niż w tym samym miesiącu rok temu.**

Pozytywną informacją jest utrzymujący się od maja 2020 systematyczny wzrost liczby etatów. Według GUS, wzrost przeciętnego zatrudnienia jest nie tylko związany z wzrostem liczby zatrudnionych, ale również zwiększaniem wymiaru czasu pracy do poziomu sprzed pandemii.¹ Niemniej należy podkreślić, że wciąż nie pozwoliło to na pełne odrobienie strat z pierwszej fali pandemii i w efekcie odnotowana w lutym 2021 liczba pracujących 6334,1 tys. była o 112 tys. mniejsza niż w lutym 2020 roku.²

- **Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło o 4,5 % w ujęciu rocznym, ale ok. 17% Polaków ma mniejsze dochody niż przed pandemią.** W lutym średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, na który przypada ok. 40% miejsc pracy w Polsce,

wyniosło 5 568,82 zł brutto.³ Jednocześnie jednak szersze badanie Diagnoza + wskazuje, że ok. 17% Polaków ma mniejsze dochody niż przed pandemią. Odsetek ten nie uległ zmianie od października. W kwietniu 2020 r. wynosił on aż 25%.⁴

- **Bezrobocie najsilniej wzrosło w kurortach.** Skutki pandemii poza pracownikami przedsiębiorstw silnie odczuli też samozatrudnieni. Według badania Diagnoza+ najbardziej dotknięte wzrostem bezrobocia są kurortowe miasta powiatowe w województwach zachodniopomorskim, pomorskim, jak i samo miasto Kraków. Łącznie według przytoczonego badania w dużych ośrodkach miejskich bezrobocie w 2020 r. wzrosło o średnio 30%.⁵
- **Odsetek osoby pracujących zdalnie pozostaje wysoki.** Według badania Diagnoza +, prawie 50% Polaków pracuje zazwyczaj lub często z domu. Warto zaznaczyć, że jest to jednak niższy poziom niż w okresie pierwszego „lockdownu” w kwietniu 2020 r.⁶

Komentarz:

Na poziomie ogólnokrajowym dane GUS za luty 2021 r. można uznać za dobre. Mimo drugiej fali pandemii pod koniec zeszłego roku, ciągle widoczny jest trend rosnący zarówno pod kątem zatrudnienia jak i wynagrodzenia po najwyższych spadkach w kwietniu 2020 r. Mimo dobrych danych, eksperci ciągle objawiają się wpływem obecnej trzeciej fali pandemii na rynek pracy. Najbardziej niepokojące są wyniki badania Diagnozy +, które pokazują, że problem z rynkiem pracy w dużym stopniu skoncentrowany jest na poszczególnych miastach, szczególnie tych z rozwiniętym sektorem turystycznym. W tym kontekście, następne miesiące będą kluczowe dla najbardziej dotkniętych lokalnych rynków pracy – bardzo dużo będzie zależeć od przebiegu trzeciej fali, jak i postępu w szczepieniach.

1 Ibid.

2 GUS. Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w lutym 2021 roku. 17 marca 2021 r. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-zatrudnieni-wynagrodzenia-koszty-pracy/przecietne-zatrudnienie-i-wynagrodzenie-w-sektorze-przedsiębiorstw-w-lutym-2021-roku,3,111.html>

3 Ibid.

4 Ibid.

5 Ibid.

6 GRAPE. Diagnoza Rynku Pracy – styczeń 2021. https://www.slideshare.net/grape_uw/diagnoza-rynku-pracy-stycze-2021

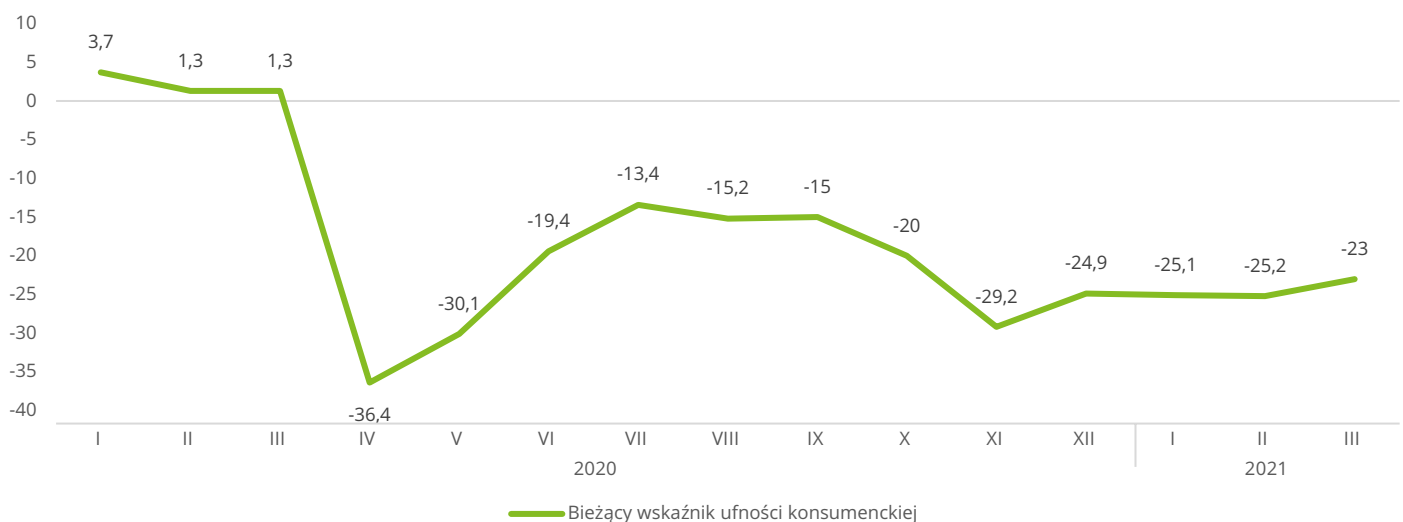
Koniunktura konsumencka

- Wartość wskaźnika koniunktury konsumenckiej poprawiła się w marcu 2021 r. o 2,2 w stosunku do poprzedniego miesiąca, lecz obecny odczyt (-23) jest wciąż znacznie poniżej poziomu sprzed pandemii (+1,3).** Najniższe wartości wskaźnika przypadają na szczyt pierwszej i drugiej fali pandemii, kiedy spadł on odpowiednio do -36,4 (kwiecień 2020 r.) i 29,2 (listopad 2020). Od początku roku wartość wskaźnika powoli, ale systematycznie rośnie, a dane marcowe nie pokazują jeszcze wpływu zaostrzenia się sytuacji epidemicznej i kolejnych obostrzeń na odwrócenie tego trendu. Dla ogromnej większości konsumentów sytuacja epidemiczna pozostaje jednak bardzo istotna dla ich oceny koniunktury. W marcu 2021 r. 88,9% respondentów deklaroowało, że sytuacja epidemiczna miała wpływ na ich odpowiedzi – znaczny (39,4%) lub umiarkowany (49,5%). Oznacza to niewielki spadek w porównaniu do lutego, kiedy taki wpływ deklaroowało 89,5% respondentów.

Konsumenci postrzegają epidemię koronawirusa jako znaczne zagrożenie dla ich finansów i dla gospodarki. Dla 69,2% respondentów obecna sytuacja epidemiczna stanowi duże zagrożenie dla gospodarki w Polsce, a dla kolejnych 28,1% stanowi ona zagrożenie umiarkowane. Jedynie 2,7% osób uważa, że epidemia nie stanowi zagrożenia dla gospodarki lub jest ono małe. Nieco lepiej postrzegane jest własne bezpieczeństwo finansowe. W ocenie 21,4% respondentów epidemia stanowi duże zagrożenie dla ich osobistej sytuacji finansowej, a 43,6% respondentów uważa, że zagrożenie jest umiarkowane. W ocenie 35% respondentów epidemia nie stanowi zagrożenia dla ich finansów lub jest ono małe.

Wykres 6 Bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej

Indeks

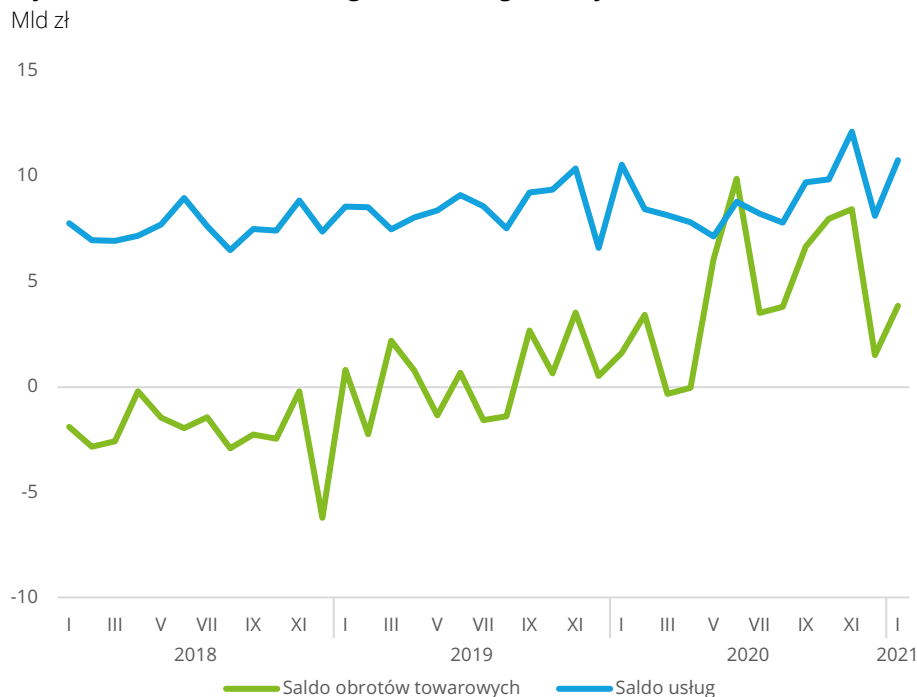


Źródło: Eurostat, KPO

Handel zagraniczny

- Rosnący eksport netto napędza gospodarkę.** Pomimo pewnych różnic wstępne dane zarówno GUS jak i NBP wskazują na wzrost wartości eksportu towarów w PLN w styczniu w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego o odpowiednio o 1% (GUS) i 3,8% (NBP). W obu przypadkach są to wartości wyższe od zmiany importu (GUS: -2%. NBP: +1,2%), co oznacza rosnącą nadwyżkę obrotów towarowych, która w styczniu 2021 wyniosła 3,8 mld zł wobec 1,6 mld zł w styczniu 2020 roku. Eksport usług pozostaje na poziomie niższym niż przed pandemią i w styczniu był o 6% niższy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, jednak spadek importu był jeszcze większy (-12,5%) i w efekcie nadwyżka salda usług wzrosła z 10,5 mld zł w styczniu 2020 do 10,8 mld zł w styczniu 2021.

Wykres 7 Saldo towarów i usług w handlu zagranicznym



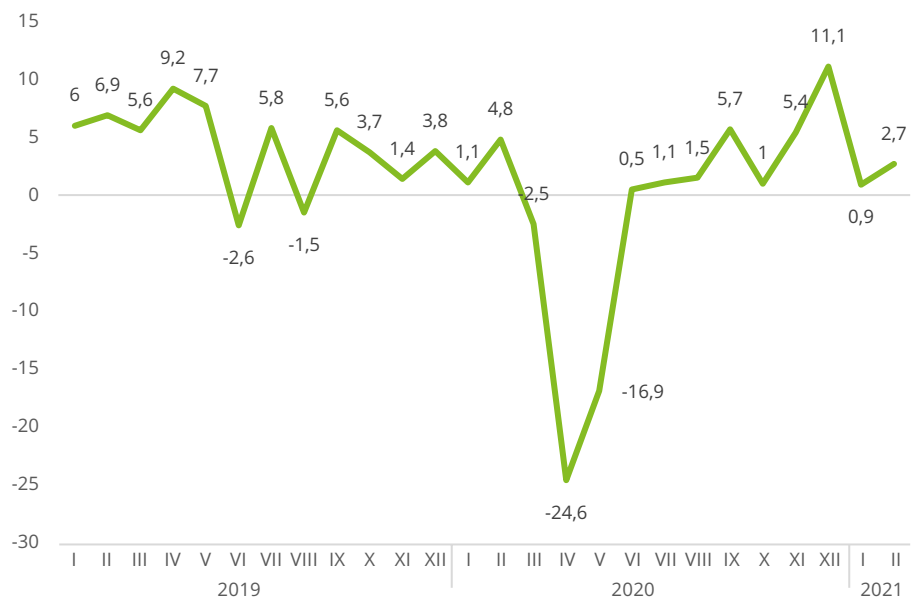
Produkcja sprzedana przemysłu i PMI

• **W lutym 2021 r. produkcja sprzedana przemysłu wzrosła o 2,7% w porównaniu do tego samego miesiąca w zeszłym roku.** Po wyrównaniu sezonowym ten wzrost był wyższy i wyniósł 4,5% w skali roku.

- Największe wzrosty zanotowały takie kategorie jak produkcja urządzeń elektrycznych (41,4% w porównaniu do lutego 2020 r.), produkcja komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych (wzrost o 12,6%), wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (wzrost o 9,6%), wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (wzrost o 7%), wyrobów z metali (wzrost o 6,5%), chemikaliów i wyrobów chemicznych (wzrost o 6,4%), papieru i wyrobów z papieru (wzrost o 5,9%) i artykułów spożywczych (wzrost o 3,2%).
- Największe spadki zanotowano w przypadku produkcji koksu i produktów rafinacji ropy naftowej (spadek o 18,9%), w naprawie, konserwacji i instalowaniu maszyn i urządzeń (spadek o 18,5%) oraz w produkcji pozostałego sprzętu transportowego (spadek o 16,5%).

Wykres 8 Zmiana produkcji sprzedanej przemysłu w latach 2019-2021

Zmiana r/r [%]



Źródło: GUS



• **W lutym wskaźnik PMI przemysłu dla Polski wyniósł 53,4, co oznacza wzrost ze styczniowego poziomu 51,9.**

Przemysłowy PMI wzrastał w ubiegłym miesiącu trzeci raz z rzędu i osiągnął najwyższy poziom od czerwca 2018 roku. Po załamaniu w czasie pierwszej fali pandemii i późniejszym odbiciu w okresie wrzesień – listopad 2020 r. mieliśmy do czynienia ze stagnacją wskaźnika PMI. Wskaźnik obliczany przez IHS Markit jest złożonym miernikiem wydajności produkcji. Oblicza się go ze wskaźników nowych zamówień, produkcji, zatrudnienia, czasów dostaw i zapasów. Wartości powyżej 50 oznaczają wzrost aktywności gospodarczej, a poniżej spadek. Dla porównania, w innych krajach wskaźnik PMI przemysłu wyniósł:

- Dla USA 58,6, spadek z 59,2;
- Dla Chin 50,9, spadek z 51,5;
- Dla Strefy euro 57,9, wzrost z 54,8;
- Dla Niemiec 60,7, wzrost z 57,1;
- Dla Czech 56,5, spadek z 57;

• **Rosnące zamówienia eksportowe.**

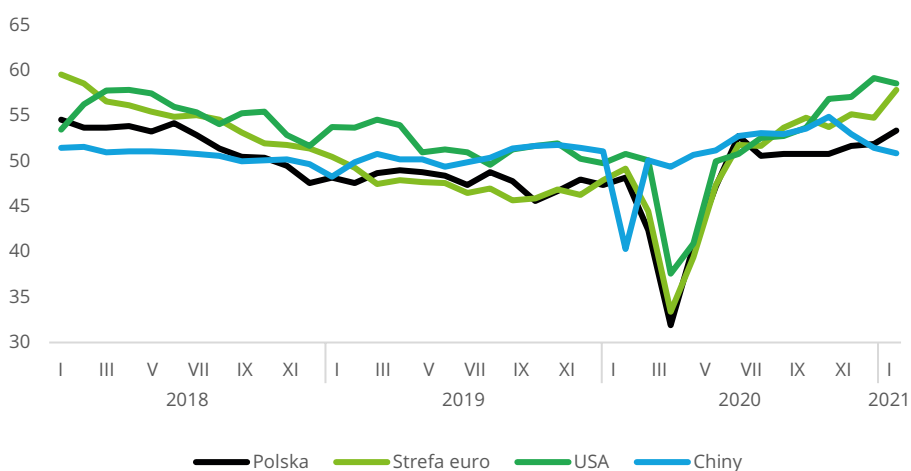
Według badań IHS Markit za rosnącymi zamówieniami przede wszystkim stały zamówienia eksportowe. Równocześnie ze względu na obniżoną podaż surowców, zwiększały się zaległości w produkcji. Wzrosły także opóźnienia w dostawach (w stopniu największym od kwietnia 2020 r.). Badanie wskazuje, że w odpowiedzi na te problemy, producenci zmuszeni byli zwiększyć zakupy materiałów, zatrudnić dodatkowych pracowników, a także wykorzystywać zgromadzone dotąd zapasy.

• **IHS Markit zaznacza duży optymizm producentów, co do najbliższego roku.**

W lutym wielu respondentów badania oczekuje znacznych wzrostów sprzedaży do 2022 roku, w oparciu o spodziewane ożywienie po globalnej pandemii. Mimo to, optymizm ochłodził się nieco w odniesieniu do grudnia 2020 r., kiedy to przewidywania, co do wielkości produkcji były najwyższe od maja 2018.

Wykres 9 Wskaźniki PMI przemysłu

Indeks



Źródło: Macrobond, Deloitte

Komentarz:

Dla lutego, podobnie jak w kilku ubiegłych miesiącach, IHS Markit udostępniło jedynie PMI polskiego przemysłu, nie ukazały się usługi. To jednak i tak pozwala na porównanie sytuacji Polski oraz krajów zagranicznych.

W lutym odnotowano wzrost miernika aż o 1,5 punktu do poziomu 53,4, co może wskazywać na zdecydowaną poprawę nastrojów producentów oraz oczekiwany wzrost produkcji przemysłowej. Po ubiegłorocznym rekordowym spadku oraz późniejszej odbudowie wskaźnika do poziomów wyższych niż przed pandemią koronawirusa, PMI od ośmiu miesięcy utrzymuje się na poziomie powyżej neutralnego stanu 50,0 punktów. Choć jest to wciąż niższy wynik niż w Niemczech, czy też w całokształcie strefy euro, nasza tendencja wzrostowa powinna cieszyć, kiedy spojrzymy na spadkowe wyniki Stanów, Chin czy Czech.

Mimo utrzymującej się pandemii, w ubiegłym miesiącu sytuacja polskich firm przemysłowych poprawiała się. Rósł popyt rodzimy i zagraniczny, a wraz z nim produkcja. Z drugiej zaś strony, IHS Markit wskazuje na liczne problemy dotyczące przemysł. Niedobory w podaży surowców skutkowały opóźnieniami w dostawach. Rosnący popyt wpłynął na konieczność tworzenia dodatkowych etatów oraz wzmożonej aktywności zakupowej przedsiębiorców. Wspomniane jednak wcześniej ograniczone możliwości podażowe przekładały się na konieczność korzystania z zapasów, które spadły po raz pierwszy od pięciu miesięcy.

Ważną kwestią wynikającą z przeprowadzonego badania jest także widoczna presja inflacyjna w sektorze. Obserwowane tu koszty produkcji wzrosły w lutym w największym stopniu od 10 lat. Z ankiety IHS Markit wynika, że wynikało to głównie z niedoborów surowców, przestojów na granicach oraz spadającej wartości złotówki. Swoje dodatkowe koszty producenci zmuszeni byli przekładać na klientów, przez co ceny produkcji gotowej rosły najszybciej od 2004 r.

Podsumowując, mimo licznych problemów w sektorze przemysłowym, nastroje firm są najbardziej optymistyczne od ponad dwóch lat. Optymizm ten, choć budujący, może zostać zweryfikowany przez obserwowany w marcu gwałtowny wzrost zachorowań na koronawirusa oraz wynikające z tego problemu dodatkowe restrykcje wprowadzane przez rząd.

Źródło: IHS Markit, <https://www.markiteconomics.com/Public/Home/PressRelease/28828eb420b745fbb8d31ea8c2a867f5>

Mobilność i przemieszczanie się

- **Mobilność po przerwie świątecznej zaczęła rosnąć, ale jej poziom jest wciąż niższy niż przed pandemią.**

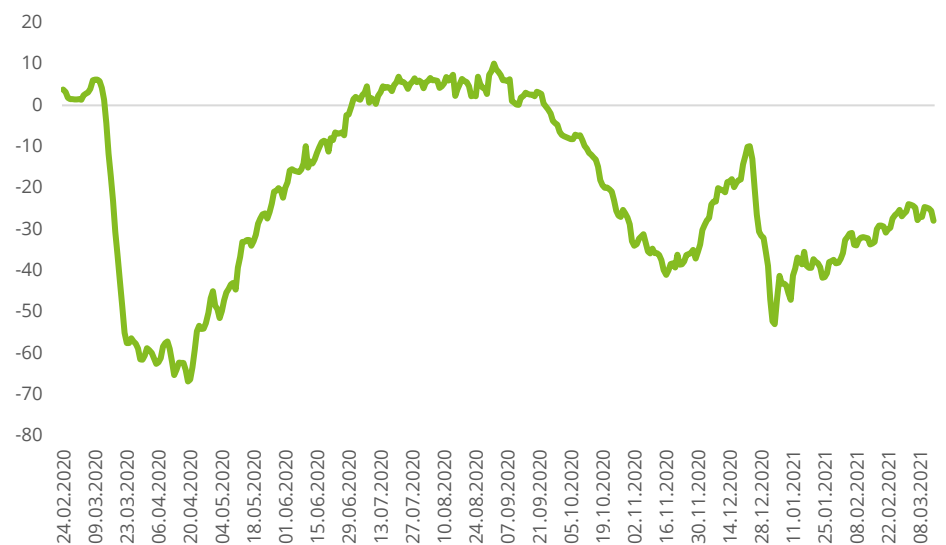
Dane o mobilności przedstawiają tendencje oraz trendy w przemieszczaniu się w podziale na różne kategorie: miejsca związane z handlem i rozrywką, sklepy spożywcze i apteki, stacje i przystanki (w tym porty morskie, postoje taksówek, wypożyczalnie samochodów czy miejsca postojów na autostradzie), miejsca pracy, miejsca zamieszkania oraz parki (w tym ogrody publiczne, lasy państwowe, zamki, pola namiotowe, tarasy widokowe i inne). Poziomym odniesienia jest mediana wartości z 5-tygodniowego okresu od 3 stycznia do 6 lutego 2020 roku dla odpowiedniego dnia tygodnia. Szeregi zostały wygładzone 10-dniową średnią ruchomą. W obecnych danych można już zauważyć odbicia poziomów mobilności po świątach:

- Liczba odwiedzin w miejscach związanych z handlem i rozrywką (restauracje, kawiarnie, centra handlowe, parki rozrywki, muzea, biblioteki i kina) na dzień 10.03 (środa) jest niższa o 19% (średnia ruchoma: -24,6%) względem odniesienia. Dla porównania na dzień 10.02 (środa) spadek ten był na poziomie 25% (średnia ruchoma: -32,1%).
- W przypadku sklepów spożywczych, targowisk, drogerii i aptek mobilność była zbliżona do momentu odniesienia – była wyższa o 4% (średnia ruchoma: -0,5%). Miesiąc temu (10.02) wskaźnik ten był na poziomie -3% (średnia ruchoma: -12,1%).
- Stacje i przystanki transportu publicznego zanotowały mobilność niższą o 31% (średnia ruchoma: -32,3%). Dla porównania na dzień 10.02 była ona niższa o 35% (średnia ruchoma: -37,3%).

- Liczba odwiedzin miejsc pracy jest niższa o 20% (średnia ruchoma: -16,7%) w porównaniu do -23% (średnia ruchoma: -20,2%) na dzień 10.02, a długość pobytu w miejscach zamieszkania wzrosła o 7% (średnia ruchoma: +6,2%) w porównaniu do 9% (średnia ruchoma: +8,5%) na dzień 10.02).

Wykres 10 Natężenie ruchu w obiektach sprzedaży detalicznej i rekreacji

Natężenie ruchu w porównaniu do okresu odniesienia 3 I – 6 II 2020)



Źródło: Macrobond, Google Mobility

• **Ruch w sklepach i obiektach rozrywkowych od początku 2021 powoli rósł, ale pozostaje poniżej poziomu sprzed pandemii.**

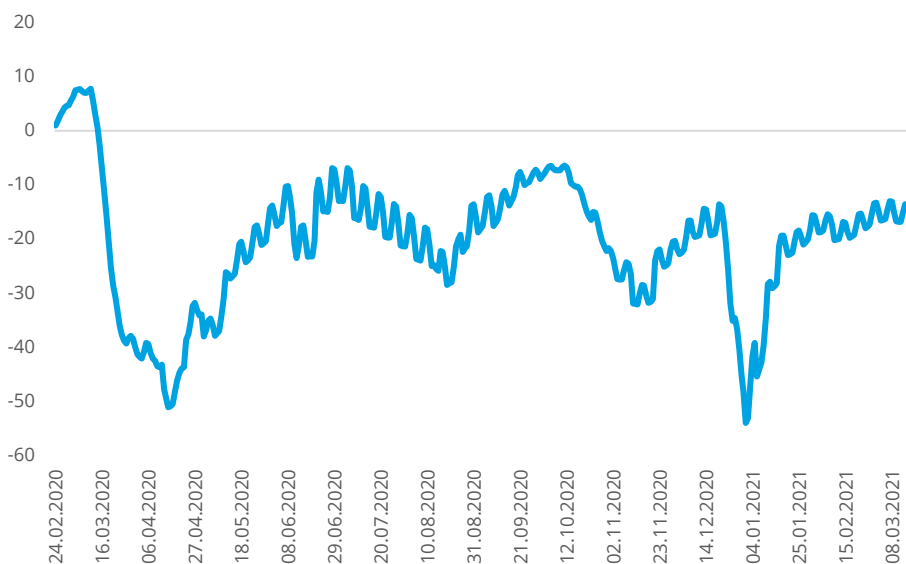
Wybuch pandemii i wprowadzenie pierwszych ograniczeń w marcu 2020 r. doprowadziło do ostrego spadku mobilności w miejscach sprzedaży detalicznej i rekreacji. Po przejściu pierwszej fali pandemii oraz poluzowaniu restrykcji ruch wzrósł, przekraczając poziom odniesienia. Jednak wraz powrotem drugiej fali pandemii nastąpił kolejny spadek, z krótką przerwą na zakupy przed świętami. Stopniowe luzowanie restrykcji na początku 2021 roku wiązało się ze wzrostem ruchu, jednak w ostatnim tygodniu tendencja ta uległa zahamowaniu. Rosnąca liczba zarażeń oraz nowo ogłoszone restrykcje w najbliższych tygodniach prawdopodobnie doprowadzą do ponownego spadku mobilności.

• **Mobilność w miejscach pracy pozostaje poniżej poziomu sprzed pandemii, co można łączyć z pracą zdalną w wielu przedsiębiorstwach.**

W przypadku przemieszczania się w związku z miejscem pracy można zauważyć spadek mobilności w soboty i niedziele (brak niedziel handlowych oraz ograniczone godziny pracy w soboty). Pod koniec grudnia mobilność w miejscach pracy jest znacznie niższa niż w okresie bazowym – nawet o 50%, co jest związane ze świętami oraz dniami wolnymi od pracy. Po przerwie świątecznej mobilność szybko wzrosła, ale nadal utrzymuje się na poziomie około 15-20% niższym niż w okresie bazowym.

Wykres 11 Natężenie ruchu w miejscach pracy

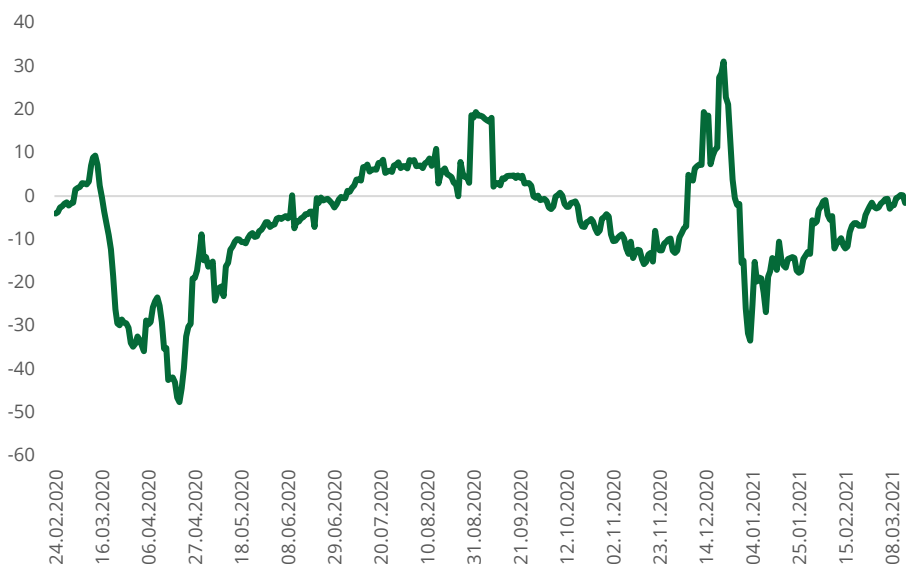
Natężenie ruchu w porównaniu do okresu odniesienia 3 I – 6 II 2020)



Źródło: Macrobond, Google Mobility

Wykres 12 Natężenie ruchu w sklepach spożywczych i aptekach

Natężenie ruchu w porównaniu do okresu odniesienia (3 I – 6 II 2020)



Źródło: Macrobond, Google Mobility

- **Sklepy spożywcze i apteki nie odnotowują istotnych spadków mobilności.**

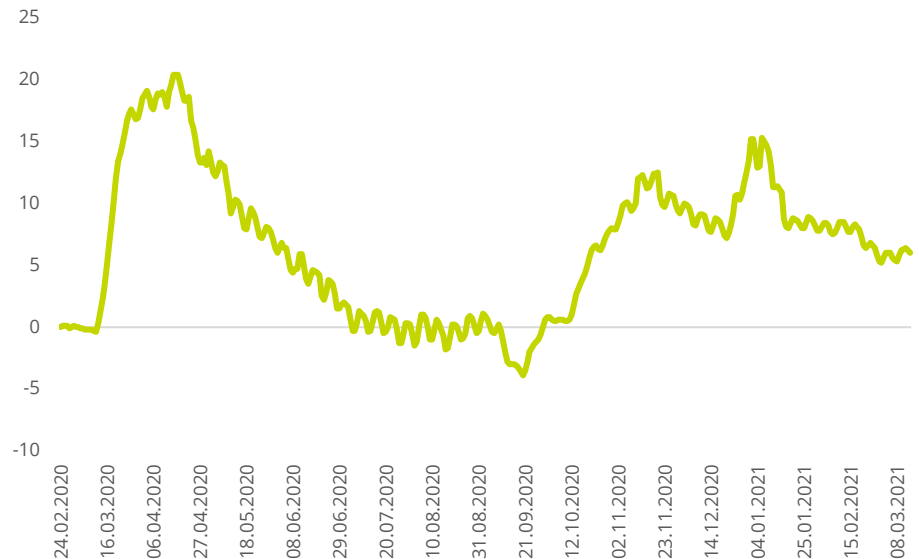
Sprzedaż podstawowych dóbr podlega znacznie mniejszym wahaniom, dlatego poza początkowym spadkiem mobilności w pierwszej fali ruchu w sklepach i aptekach pozostaje w miarę stały. Pewnym wyjątkiem był bardzo duży wzrost ruchu w czwartym tygodniu grudnia – był to tydzień po niedzieli handlowej oraz okres przedświąteczny, kiedy niezależnie od pandemii można spodziewać się większego ruchu niż w okresie odniesienia, czyli stycznia. Natomiast od tego momentu mobilność bardzo spadła – do poziomu nawet o 30% niższego od okresu bazowego. Po nowym roku mobilność powoli wraca do poziomu równego mobilności w okresie referencyjnym.

- **Wciąż więcej czasu spędzamy w domach.**

Mobilność, czy raczej w tym przypadku czas pobytu, związana z miejscem zamieszkania przez większość okresu była na wyższym poziomie w porównaniu do poziomu odniesienia. W związku z pandemią przebywamy więcej w domu z powodu pracy zdalnej oraz zamknięcia wielu miejsc. W grudniu zauważyć można znaczną różnicę w przemieszczaniu się związaną ze świętami. Po nowym roku czas pobytu w miejscach zamieszkania spada, jednak wciąż jest na poziomie około 5% wyższym niż w okresie bazowym.

Wykres 13 Czas pobytu w miejscach zamieszkania

Czas pobytu w porównaniu do okresu odniesienia (3 I – 6 II 2020)



Źródło: Macrobond, Google Mobility

Komentarz:

Widoczne spadki w mobilności ludzi są związane m.in. z nakładanymi obostrzeniami – zamykane są siłownie, baseny, kina czy teatry, stąd mniejsza liczba odwiedzin. Z tego powodu zwiększona była mobilność w miesiącach letnich w obszarach, które mogą zastępować dotychczasowe miejsca rekreacji – parki, plaże czy lasy, natomiast wraz z pogorszeniem się warunków pogodowych, mobilność ta spada. Dodatkowo na mobilność wpływają obawy o zdrowie własne oraz bliskich – wiele osób poddaje się samoizolacji, niezależnie od wprowadzonych ograniczeń. Sklepy spożywcze i apteki odnotowują podobny poziom liczby odwiedzin w porównaniu do okresu bazowego sprzed pandemii, z momentami większych spadków lub wzrostów. W okresie świątecznym mobilność w większości kategorii spadła, jednak po nowym roku zaczyna wracać do poziomów sprzed świąt, jednak poza czasem pobytu w miejscach zamieszkania, poziomy te są dalej niższe niż w okresach referencyjnych.

Kontakt:



Julia Patorska

Partner Associate

Lider zespołu ds. analiz ekonomicznych

Email: jpatorska@deloittece.com

Deloitte.

Nazwa Deloitte odnosi się do jednego lub kilku podmiotów Deloitte Touche Tohmatsu Limited („DTTL”), jej firm członkowskich oraz ich podmiotów powiązanych (zwanym łącznie „organizacją Deloitte”). DTTL (zwana również „Deloitte Global”), każda z jej firm członkowskich i podmiotów z nimi powiązanych są prawnie odrębnymi, niezależnymi podmiotami, które nie mogą podejmować decyzji ani zobowiązań za inne podmioty wobec osób trzecich. DTTL, każda z jej firm członkowskich i podmiotów powiązanych ponoszą odpowiedzialność wyłącznie za własne działania i zaniechania, a nie za działania i zaniechania innych firm członkowskich i podmiotów powiązanych. DTTL nie świadczy usług na rzecz klientów. Zapraszamy na stronę www.deloitte.com/pl/onas w celu uzyskania dalszych informacji.

W Polsce usługi na rzecz klientów świadczą: Deloitte Advisory spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k., Deloitte Poland sp. z o.o., Deloitte Audyt spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k., Deloitte Doradztwo Podatkowe Dąbrowski i Wspólnicy sp.k., Deloitte PP sp. z o.o., Deloitte Advisory sp. z o.o., Deloitte Consulting S.A., Deloitte Legal, Pasternak, Korba i Wspólnicy Kancelaria Prawnicza sp.k., Deloitte Digital sp. z o.o. (wspólnie określane mianem „Deloitte Polska”), będące jednostkami powiązаныmi z Deloitte Central Europe Holdings Limited. Deloitte Polska jest jedną z wiodących firm doradczych w kraju, świadczącą usługi profesjonalne w obszarach: audytu, doradztwa podatkowego, konsultingu, zarządzania ryzykiem, doradztwa finansowego oraz prawnego za pośrednictwem ponad 2300 profesjonalistów z Polski i zagranicy. Więcej informacji o Deloitte Polska: www.deloitte.com/pl/onas

Powyższa publikacja zawiera jedynie informacje natury ogólnej. Deloitte Touche Tohmatsu Limited („DTTL”), globalna sieć jej firm członkowskich oraz jednostek z nimi powiązanych (zwanym łącznie „organizacją Deloitte”) nie świadczą za jej pośrednictwem profesjonalnych usług ani nie udzielają profesjonalnych porad. Przed podjęciem jakichkolwiek decyzji lub działań, które mogą mieć wpływ na finanse lub działalność twojej firmy, należy uzyskać poradę profesjonalną.

Nie składamy żadnych oświadczeń, nie udzielamy gwarancji ani nie podejmujemy zobowiązań (jawnych ani dorozumianych), dotyczących dokładności i kompletności informacji, zawartych w niniejszej publikacji. DTTL, jej firmy członkowskie, podmioty z nimi powiązane, ich pracownicy oraz agenci nie ponoszą odpowiedzialności za straty lub szkody, wynikające bezpośrednio lub pośrednio z wykorzystania niniejszej publikacji. DTTL i jej firmy członkowskie oraz podmioty z nimi powiązane stanowią oddzielne i niezależne podmioty prawa.